Dziś bezpłatny dodatek:

O pierwszem piętnastoleciu Polski Niepodległej

NR. 42 (5186) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 30 STYCZNIA 1933 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720-13
ADMINISTRACJA — 313-89
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

We Francji - po upadku Rządu

Paul Boncoura

(Według depesz P. A. T.)

W pałacu Elizejskim

Wczoraj po południu prezydent **Lebrun** przyjął szereg wybitnych osobistości politycznych, reprezentujących wszystkie stronnictwa. Przyjęci byli: **Berenger. Barthou, Tardieu, Herriot, tow. Blum** i in.

Daladier tworzy Rząd

O godz. 16 Prezydent Republiki francuskiej Lebrun powierzył misję utworzenia gabinetu p. Daladier, przedstawicielowi lewicy radykałów.

Daladier przyjął propozycję Prezydenta.

Pierwszym jego krokiem będzie **zaproponowanie socjalistom udziału w Rządzie.**

Nadzwyczajny Kongres Partji Socjalistycznej

Przewidują tu, że przed udzieleniem odpowiedzi tow. **Blum** zwoła Nadzwyczajny Kongres partji socjalistycznej dla zasięgnięcia opinji w tej sprawie. Ponieważ kongres nie zbierze się przed środą, przeto decyzja zostanie nieco opóźniona.

Jak informuje prasa, **Deladier** zamierza, oprócz stanowiska premjera, zachować, o ile możności, tekę ministra wojny, gdyby się to jednak okazało niemożliwem, zachowałby dla siebie tekę ministra spraw wewnętrznych.

Ministrem spraw zagranicznych zostałby nadal **Paul Boncour,** a **Bonnet** objąłby stanowisko ministra finansów.

***

W ogłoszonym komunikacie socjaliści stwierdzają, **iż są przeciwni obaleniu obecnej większości w parlamencie.** Nowy Rząd powinien się opierać na większości, wyłonionej z ostatnich wyborów do parlamentu.

Opinje wśród radykałów

W toku posiedzenia grupy radykalno-społecznej większość mówców domagała się formalnego zaproponowania socjalistom udziału w Rządzie z przedstawieniem określonego programu.

Deputowany **Margaine** oświadczył się za gabinetem, którego szefem byłby tow. **Blum,** celem udzielenia socjalistom możności przeprowadzenia swego programu, jednak znaczna część radykałów sprzeciwiła się takiej koncepcji, uznając ją za „zbyt ryzykowną".

Następnie deputowany **Bergerie** przedstawił tezę skrajnej grupy radykalnej, podkreślając, iż obecnie istnieją tylko dwie możliwe koncepcje: rząd „unji narodowej", na który jednak partja radykalno - społeczna **nie może się zgodzić,** albo też „bojowy rząd lewicy", do którego przyłączyliby się socjaliści, współpracując bezpośrednio w Rządzie.

Wacław Berent

laureatem nagrody literackiej

Jury nagrody literackiej Min. W. R. i O. P. na wczorajszem posiedzeniu przyznało 6 głosami przeciwko jednemu **nagrodę za rok 1932 Wacławowi Berentowi za utwór powieściowy p. t. „Wywłaszczenie Muz".**

Nagroda wynosi 10 tys. złotych.

Kontrkandydatami do nagrody byli: prof. **Tadeusz Zieliński, Boy - Żeleński** i **Marja Dąbrowska.**

Nagrodzony utwór Berenta drukowany był w latach 1930—31 w „Pamiętniku Warszawskim" i „Tygodniku Ilustrowanym"; dotychczas nie ukazał się w formie książkowej.

***

Nagrody literackie Min. W. R. i O. P. otrzymali, począwszy od r. 1925: **Stefan Żeromski** (1925), **Kornel Makuszyński** (1926), **Leopold Staff** (1927), **Juljusz Kaden-Bandrowski** (1928), **Ferdynand Goetel** (1929), **Jerzy Szaniawski** (1930), **Karol Hubert Rostworowski** (1931).

O zwrot

historycznych dokumentów

(PID)U Rządu sowieckiego podjęta ma być ze strony Polski akcja o zwrot dokumentów historycznych, dotyczących Adama Mickiewicza. Dokumenty te zawierają raporty Nowosilcowa, złożone wojennemu generał-gubernatorowi Moskwy w r. 1826.

Hitler Kanclerzem Niemiec?

Poufne narady

Wczoraj w godzinach popołudniowych **Pappen** konferował z **Hugenbergiem** i **Hitlerem.** Wieczorem w mieszkaniu prezydenta Reichstagu **Goeringa** odbyło się zebranie, w którem obok wspomnianych polityków, uczestniczyli: przewodniczący stronnictwa centrowego Kaas i prezes bawarskiej partji ludowej Schaefer. Rozmowy miały charakter ściśle poufny.

Hitler kanclerzem

Prasa zapowiada, że PAPPEN najpóźniej dziś przedłoży HINDENBURGOWI listę nowego gabinetu z HITLEREM, jako kanclerzem. Gabinet taki ma być poparty przez front harzburski i tolerowany przez centrum.

Przeciwko odwołaniu posiedzenia Parlamentu

Zarządy frakcyj **socjal - demokratycznej** oraz komunistycznej w Reichstagu, zwróciły się do przewodniczącego **Göringa z protestem przeciwko odwołaniu wtorkowego posiedzenia plenarnego parlamentu.**

Frakcja socjal - demokratyczna wyraża przytem przekonanie, że przewodniczący Göring **przekroczył swoje kompetencje.**

Obie frakcje domagają się zwołania konwentu senjorów najpóźniej dziś przed południem.

Demonstracje socjalistyczne

Na placu przed dawnym zamkiem cesarskim w **Berlinie** odbyła się wczoraj demonstracja socjalistyczna, będąca odpowiedzią na ostatnią demonstrację hitlerowców na placu Bülowa.

O godz. 14.30 olbrzymi plac przed zamkiem zapełnił się **tysiącznemi tłumami.** Przed trybuną mówców ustawiły się kilkutysięczne szeregi Reichsbannera. Manifestację zorganizowano pod hasłem: **„Berlin jest i pozostanie miastem czerwonem".** Główne przemówienie wygłosił w zastępstwie wiceprzewodniczącego parlamentu Rzeszy **Loebego,** poseł socjalistyczny tow. **Künstler.** Zwrócił się on przeciwko dotychczasowym rządom, które klasie robotniczej nie dały niczego, a znalazły natomiast setki tysięcy dla wschodnio - niemieckich baronów i właścicieli majątków. Mówca wezwał klasę robotniczą do wytworzenia jednolitego frontu robotniczego i **przygotowania się do odparcia ataków reakcji na ustrój republikański i demokratyczny Niemiec.** Demonstracja zakończyła się odśpiewaniem „Międzynarodówki". Spokój nie został nigdzie zakłócony.

W **Kolonji** przemawiał na wielkiem zgromadzeniu socjalistycznym wiceprezydent parlamentu Rzeszy tow. **Loebe,** wzywając klasę robotniczą do **wytężonej czujności.** Przyszły Rząd—bez względu na to, czy będzie to rząd **Hitlera,** czy **Pappena,** — będzie najbardziej reakcyjnym ze wszystkich dotychczasowych rządów.

Bajeczne pensje

„Wieczór Warszawski" donosi, na podstawie informacyj jednej z agencyj, że gen. **Macieszewski,** delegowany z ramienia B. G. K. do rady zarządzającej zakładów włókienniczych **Scheiblera i Grohmana** w Łodzi, pobiera pensji rocznej około 140.000 zł., nie licząc dodatków.

B. wiceminister Banku Gospodarstwa Krajowego, p. **Stefan Starzyński,** pobiera rocznie około 100.000 zł., nie licząc dodatków.

Prezes Banku Polskiego, p. **Władysław Wróblewski,** pobiera rocznie 144.000 zł., nie licząc tantjem i czterech dodatkowych pensyj w ciągu roku.

Naczelny dyrektor państwowej wytwórni uzbrojenia pobiera **160.000 zł.** rocznie, nie licząc dodatków.

Dyrektor naczelny kopalni śląskich Tow. **„Robur",** p. **Falter,** pobiera 200.000 zł. rocznie, nie licząc dadatków.

Tak, to jest rzeczywiście „radosna twórczość"!

Akcja sabotażowa

w rolnictwie sowieckiem

Prezes Rady Komisarzy Ludowych, **Mołotow,** oświadczył na posiedzeniu C. K. W. Z. S. R. R. w **Moskwie,** że wykryto **organizacje sabotażowe** nietylko w licznych sowchozach i kołchozach, nietylko w dolnych ogniwach sowieckiego aparatu gospodarczego, lecz nawet w centralnych organach komisarjatu ludowego rolnictwa, ponadto miano wykryć szereg organizacyj, które spowodowały pomór tysięcy skolektywizowanych koni i bydła, szczepiąc im nosaciznę lub inne choroby.

W związku z powyższem, wedle niepotwierdzonych oficjalnie wiadomości, dokonano w **Moskwie** i na prowincji bardzo licznych aresztowań. Między innymi, aresztowano podobno kilku wyższych urzędników komisarjatu ludowego rolnictwa.

Demonstracje właścicieli taksówek w Wiedniu

„Neue Wiener Abendblatt" donosi, że Rząd rozpatruje gruntowne żądanie przemysłu transportowego co do obniżenia cła od benzyny. W kołach rządowych uważają obniżkę taką za niemożliwą, natomiast rozważany jest plan utworzenia monopolu benzynowego.

Kanclerz **Dollfuss** oświadczył, że nie będzie pertraktował z przywódcami strajku taksówek. B. minister handlu **Heinl** podjął się pośrednictwa między kanclerzem a organizacją właścicieli taksówek, przyczem organizacja przyrzekła nie urządzać żadnych demonstracyj, jeżeli dziś zostanie przyjęta przez kanclerza lub jego zastępcę.

Przed rokowaniami Waszyngtońskiemi

Według informacyj londyńskiego **„Sunday Express",** delegacja rzeczoznawców brytyjskich wyjedzie do **Waszyngtonu** 14 lutego, zaś oficjalna misja rządowa 21 lutego r. b. Rokowania waszyngtońskie rozpoczęłyby się oficjalnie 6 marca r. b.

Po wyborach w Irlandji



De Valera przemawia na zgromadzeniu wyborczem w Dublinie

Ostatnie wyniki wyborów

Według dotychczasowych obliczeń, wybrano do parlamentu wolnego państwa Irlandzkiego 74 stronników **de Valery** i 45 zwolenników **Cosgrave'a. Partja Pracy** ma dotychczas 7 posłów.

Rozprawa sądowa

o nielegalny wyrób spirytusu

Swego czasu w **Zamościu** policja przeprowadziła rewizję w fabryce **octu,** należącej do brac' Borenstein, przyczem stwierdzono, że w fabryce tej produkowany był nielegalnie spirytus.

Fabrykę zamknięto, a właściciela fabryki pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

W sobotę Sąd okręgowy w **Zamościu** rozpatrywał tę sprawę i skazał **M. Borensteina** na 1 rok więzienia oraz 50 tysięcy zł. grzywny, oraz jego pomocnika **Rubinsteina** na 8 miesięcy więzienia i 30 tysięcy zł. grzywny; pozatem zasądzono od pierwszego 5 tys. zł., a od drugiego 3 tys. zł.

Konferencja Zarządów Oddziałów Zw. Zawodowych

Dziś o godz. 6.30 pp. w lokalu Związku Pracowników Użyteczności Publicznej, Oddział II Miejscy, ul. Warecka 7, II p. odbędzie się Konferencja Zarządów Oddziałów Związków Zawodowych.

Na porządku dziennym: **sprawy bardzo ważne.**

Zarządy Oddziałów obowiązane są przybyć w komplecie z mandatami punktualnie.

Sekretarjat Rady Zawod.

„Informacje“ „Kurjera Porannego“

Preliminarz budżetowy państwa, wraz z preliminarzam przedsiębiorstw i monopolów, przedłożony w druku Sejmowi **dn. 4 listopada ub. r.**, opracowany został przez Ministerjum Skarbu jeszcze **z początkiem jesieni**, a uchwalony przez Radę Ministrów **w początkach października**, o czem wszyscy chyba wiedzą.

Szczegółowa debata nad całym preliminarzem **rozpoczęła się dn. 15 grudnia** z. r., poczem po przerwie dn. 9 b. m. i trwa dotąd. Dn. **13 stycznia** komisja omawiała i przyjęła **preliminarz kolei**, czyli t. zw. „plan finansowo gospodarczy przedsiębiorstwa PKP“, przyczem referent tego preliminarza, pos. **Brzozowski** z BB. na podstawie cyfrowych danych roku poprzedniego — stwierdził, że aby przewidywane w preliminarzu dochody z eksploatacji kolei zbliżyć do rzeczywistości, **należy je obniżyć o 168 milj. zł. A ponieważ Rząd. właśnie na** podstawie owej nierealnej cyfry dochodów „przewiduje“ w kolei „nadwyżkę“ 162 milj. zł., tedy w świetle wywodów referenta z większości rządowej, owa poetyczna „nadwyżka“ **przemienia się w zupełnie prozaiczny deficyt.** O dyskusji nad preliminarzem kolei pisała nazajutrz cała prasa, również i sanacyjna, podając wywody referenta i ogólne cyfry budżetu kolejowego.

Aliści „poczytny“ organ p. **Stpiczyńskiego,** po upływie wielu, wielu dni. gdy debata kolejowa **dawno już w opinji publicznej przebrzmiała,** postanowił czytelników swych „pokrzepić“ tą „radosną“ nowiną. że koleje w roku bieżącym dadzą skarbowi państwa 50 milj. zł. **„na czysto“.** Więc w jednym z numerów ubiegłego tygodnia „łupnął“ sobie taką „informację“:

„Uchwalony (!) przez Radę Ministrów plan finansowo - gospodarczy Pols. Kol. Państw. na 1933 r. przewiduje“ **i t. d.**

Tu następują cyfry te same, które omawiano na Komisji jeszcze 13 b. m., a które wszystkie pisma przytaczały następnego zaraz dnia.

Tę swoją „rewelacyjną“ notatkę zaopatruje „Kur. Por.“ w następujący tytuł wielkim sensacyjnym drukiem: **„Koleje dadzą (!!) Skarbowi 50 miljonów zysku“ (!).**

Oto informacja pierwszej klasy—**w kilka miesięcy po uchwale Rady Ministrów** a w 2 tygodnie po dyskusji na komisji i sprawozdaniach z niej we wszystkich pismach krajowych.

Możeby „poważny“ organ sanacyjny, zamiast raczyć swoich nieszczęsnych czytelników mętnemi i śmiesznemi elukubracjami, w guście „refleksji“ p. **Rzymowskiego,** zatroszczył się o jakieś mądrzejsze i ściślejsze dla swych odbiorców informacje, a nie karmił ich... takiemi śmieciami.

Na widowni międzynarodowej

WIELKA DEMONSTRACJA ROBOTNIKÓW ANGIELSKICH.

5-go lutego, w niedzielę, poprzedzającą zebranie się Izby Gmin, odbędzie się w Londynie wielka demonstracja robotnicza, organizowana przez **Partję Pracy, Trade - Union'y** (związki zawodowe i **spółdzielnie.** Robotnicy ogromnym pochodem udadzą się ze środka miasta do Hyde - parku, gdzie z 8 trybun przemawiać będą przedstawiciele Partji, związków i spółdzielni. W ciągu tygodnia demonstracje podobne odbędą się w większych miastach na prowincji.

Ostatnia demonstracja tego rodzaju odbyła się w r. 1927 i była skierowana przeciw projektowi ustawy gabinetu **Baldwina,** godzącemu w prawa związków zawodowych. Obecnie chodzi o **protest** przeciw pogorszeniu zapomóg **dla bezrobotnych i bezczynności rządu** w sprawie robót publicznych i dostarczania pracy.

W odezwie, wzywającej robotników do demonstracji, czytamy m. in., że w roku ubiegłym władze lokalne cofnęły **zamówienia budowlane na sumę 30 mil** jonów funtów, przez co 300 tys. robotników skazuje się na bezrobocie w ciągu całego roku, państwo musi płacić 20 miljonów funt. zapomóg, a ogół traci na tem, że nie będzie korzystał z nowych dróg, domów, szkół, łaźni, szpitali i t .d., których plany opracowano we wszystkich szczegółach.

Dalej odezwa wskazuje na to, że rząd głosi hasło podniesienia produkcji rolnej, by zmniejszyć jej przywóz zzagranicy. Tymczasem cofnięto 655 tys. funtów, przeznaczonych dla rolnictwa, cofnięto kredyty na osuszenie błot. A jednocześnie rynek londyński nie wie co robić z nadmiarem złota.

SĄDY WYJĄTKOWE WE WŁOSZECH.

O działalności sądów wyjątkowych we Włoszech faszystowskich udało się zebrać dane następujące:

W ciągu 6 lat działania tych sądów śledztwu podlegało 10.004 osób. Co do czasu, spędzonego pod śledztwem przez osoby, uwolnione następnie przez sąd, niema żadnych konkretnych cyfr. Wiadomo tylko tyle, że okres śledztwa trwa długo. Skazanych zostało przez sądy wyjątkowe (do ogłoszenia amnestji w końcu r. ub.) 1986 osób na **10.157** lat więzienia. Oprócz tego było 7 wyroków śmierci.

W więzieniach przebywa jeszcze 337 osób, którym zostało przeciętnie jeszcze 10 lat do odsiedzenia.

LEGITYMACJE WYZNANIOWE.

Socjalistyczni studenci politechniki wiedeńskiej stwierdzili, że władze tej uczelni wystawiają dwojakie legitymacje (matrykuły): jedne dla studentów — chrześcijan, inne dla Żydów. Te ostatnie wyróżniają się przez to, że na stroniczce, zawierającej imię i nazwisko studenta, brak żółtego ornamentu. To „stemplowanie“ Żydów ma niewątpliwie na celu przygotowanie do wprowadzenia „numerus clausus“ na politechnice, a może także ułatwienie „roboty“ w wypadku jakiegoś pogromu, jakiejś nowej nocy św. Bartłomieja, przygotowanej i upragnionej przez hitlerowców austrjackich.

GUILBEAUX PRZED SĄDEM.

Przed sądem wojskowym w Paryżu stanął Henryk **Guilbeaux,** skazany po wojnie zaocznie na karę śmierci za zdradę kraju.

Guilbeaux podczas wojny zawarł znajomość z Leninem, z którym następnie po rewolucji rosyjskiej wyjechał do Rosji, gdzie przez szereg lat był funkcjonarjuszem sowieckim.

W roku ubiegłym **Guilbaux,** opuścił Rosję, przez jakiś czas bawił w Berlinie, gdzie był korespondentem komunistycznej „Humanite“ w Paryżu, ale nie mógł wytrzymać „linji“ bolszewickiej i musiał zrezygnować z roli korespondenta. Gnany tęsknotą do kraju, wrócił do Paryża i stawił się do władz sądowych.

Guilbeaux jest z zawodu literatem i znawcą piśmiennictwa niemieckiego.

FABRYKA Z JEDNYM ROBOTNIKIEM!

Jako przykład **rewolucji technicznej,** rozgrywającej się w naszych oczach, **może posłużyć fakt, że w New Jersey, pod Nowym Jorkiem, buduje się wielka fabryka tkacka, w której będzie pracował... jeden jedyny robotnik.**

Fabryka będzie posiadała najnowsze automatyczne maszyny i urządzenia techniczne, a do obsługi ich wystarczy jeden tylko robotnik.

Wydajność fabryki, obsługiwanej przez 1 robotnika, będzie taka sama jak przy pracy **500 robotników** w dotychczasowych **„normalnych“** fabrykach.

Ta rewolucja techniczna jest bodaj najważniejszym czynnikiem, skazującym kapitalizm na zagładę.

Przed sensacyjnym procesem

Listy z Łodzi

Dziś, w poniedziałek, rozpocznie się w Łodzi niezwykły proces. Na ławie oskarżonych zasiądzie grupa ludzi — „zamachowców“ — półbandytów półanarchistów. Na czele tej grupy stał Roman **Kuchciak.**

Oskarżeni: **Kuchciak** Roman, **Jan Rzetelski,** Stanisław **Klimczak** oraz Feliks **Wiśniewski,** Bolesław **Renosik,** Antoni **Rybak** i Józef **Grodzicki** odpowiadać będą przed sądem za dokonanie napadu bandyckiego na kasjera fabrycznego, któremu zrabowano dwadzieścia sześć tys. złotych, wiezionych na wypłatę dla robotników w fabryce **„K. Kroenig“**, oraz za podłożenie dwuch bomb, jednej przed urzędem wojewódzkim w Łodzi w wyniku wybuchu której padły ofiary w ludziach, — drugiej w gmachu magistratu, która na szczęście nie wybuchła.

Jak się dowiadujemy, ostatnio **Kuchciak** przejmuje większą część win na siebie aby umożliwić obronę współoskarżonym. Tezy obrońców **Kuchciaka** mają pójść w kierunku nadania sprawie cech politycznych. A więc „zamach“ na województwo i magistrat powodowany miał być troską o uzyskanie zasiłków zimowych dla robotników sezonowych — a więc „zamach“ demonstracyjny celem wywarcia presji na odnośne, decydujące czynniki. Co do napadu rabunkowego na kasjera,— to i on powstać miał rzekomo z troski o potrzeby organizacji N. P. R. Po dokonanym zamachu uczestnicy jego, część zrabowanych pieniędzy podzielić mieli miedzy sobą „za fatygę“ — a część chcieli obrócić, jako nieoficjalny przychód na partję.

Kuchciak, jak sam oświadcza, należał do N. P. R. od roku 1923. Kiedy w tej organizacji nastąpił rozłam w roku 1926 **Kuchciak** pozostał w odłamie N. P. R. — „prawicy“.

Miał ambicję stworzenia dużej organizacji, i w tym celu imał się różnych sposobów; przyjmował wszystkich wyrzuconych z różnych organizacyj zawodowych czy politycznych za czyny nieetyczne czy wręcz kolidujące z kodeksem karnym; starał się przelicytować komunistów w swym radykalizmie; podejmował się wypłaty zasiłków dla strajkujących z funduszów, nadsyłanych z Z. S. R. R., organizował akcje robotnicze, kończące się aresztowaniem i więzieniem dla robotników.

Ale już od jakiegoś roku wśród robotników zaczęły powstawać pewne podejrzenia. Zaczęto mówić — i to głośno na zebraniach — że **Kuchciak** spełnia jakąś niezaszczytną rolę, że jakieś ciemne siły podsunęły go organizacji N. P. R., że to kiedyś się skończy aferą typu **Pórzyckiego.** Wieści te przeszły poza obręb organizacji N. P. R. Zwracano nawet uwagę poszczególnym kierownikom tej organizacji w Warszawie, że **Kuchciak** to jakiś niepewny typ.

Kuchciak tymczasem tkwił. Po pewnym czasie przestał jednak piastować mandaty, lecz swą wolę, opartą na oddanych mu ludziach, narzucał nieraz robotnikom z N. P. R.

Z chwilą, gdy po owych „zamachach“ bombowych, aresztowano **Kuchciaka** i innych — po mieście rozeszła się wieść, że oddani zostaną oni sądowi doraźnemu. Te jednak powyżej podane różne przypuszczenia pozwalały ludziom mniemać, iż do sądu doraźnego nie dojdzie. **I tak się stało.** Nie piszemy tego, jako jakikolwiek żal z tego powodu, — nie, bo jesteśmy gorącymi przeciwnikami sądów doraźnych, jako takich; notujemy ten fakt tylko dla tego żeby uwypuklić wnioski, jakie robotnicy wyciągali z poprzedniej działalności **Kuchciaka.** We wnioskach tych utwierdziły się łódzkie sfery robotnicze na wieść podaną przez prasę, że źródeł pewnych, że część procesu odbędzie się przy drzwiach zamkniętych. Cóż to takiego może być na tym procesie, że aż tak go chronić będą przed publicznością? pytali jedni. Będzie „sypał“ — domyślali się drudzy, a to będzie dla pewnych osób niewygodne. Ho! Ho! mówili inni — zobaczycie jak pobłażliwie będą ci „złoczyńcy“ potraktowani.

Jak będzie w istocie, będziemy się starali podawać w korespondencjach z tego niezwykłego procesu. Sensację proces ten wywoła — bezsprzecznie, lecz czy te sensacyjne wiadomości dojdą do uszu publiczności? — tej pewności nie mamy.

Ela.

Przegląd prasy

RP. T. WIENIAWA - DŁUGOSZOWSKI A KARA ŚMIERCI.

„Polska Wolność, organ p. **T. Wieniawy - Długoszowskiego,** strasznie „rewolucyjnego“ „sanatora“, członka grupki p. **Jaworowskiego,** „wielkiego humanitarysty“ i jeszcze większego obłudnika, gniewa się na **„Robotnika“,** że zwalczamy karę śmierci. Przytoczywszy naszą notatkę p. t. **„Dlaczego milczą“, „Polska Wolność“,** występując w obronie „sanacyjnego“ systemu, zapytuje:

Ale gdzież jest kraj, gdzieby jedni nie mordowali drugich? Czy za napad zbrojny, powiedzmy w Moskwie — pogłaskanoby po głowie napastników?

Wprawdzie p. **Wieniawa-Długoszowski** przyznaje, że „szubienica, jako taka, jest rzeczą budzącą wstręt i grozę“, ale jednocześnie ją usprawiedliwia, jako że „ten, kto bierze broń do ręki, nie powinien chyba czekać aż go powieszą“.

Na co to p. **Wieniawie** zeszło...

A to, że przy sposobności p. **Wieniawa** kłamie, jak z nut i rzuca z palca wyssane oszczerstwa, jakoby PPS przed majem nie zwalczała, czy to kary śmierci, czy innych gwałtów np. wobec więźniów — to już nikogo zdziwić nie może.

S-ek.

Z żandarmerji do rolnictwa

Dotychczasowy zastępca szefa korpusu żandarmerji, mjr. **Skoczeń,** przechodzi w stan spoczynku, aby następnie zająć jedno z wyższych stanowisk w Min. Rolnictwa.

Francuzi nabyli z licytacji fabrykę chemiczną w Zawierciu

(PID) W kołach przemysłowych omawiają z dużem zainteresowaniem fakt nabycia przez kapitalistów francuskich na licytacji **Zawierckiej Fabryki Chemicznej,** która nieczynna była od kilku lat. Obiekt miljonowej wartości sprzedany został za 100.000 zł. Nabyta przez Francuzów fabryka ma być wkrótce uruchomiona.

Nadużycia

w wydziale podatkowym Magistratu warszawskiego

Prezydent miasta zatwierdził wniosek biura dyscyplinarnego, na mocy którego usunięto ze służby miejskiej inkasenta **Jana Zaka** za przywłaszczenie około **6.000 zł.,** zainkasowanych na rzecz miasta z tytułu zaległych podatków. Jednocześnie sprawę skierowano do prokuratora przy sądzie okręgowym.

Część inkasowanych kwot Zak obracał na własne potrzeby, fałszując kwity. Defraudant przyznał się do winy.

W sprawie jedności proletarjackiej

Przyczynek do dyskusji

Na łamach prasy socjalistycznej całego świata trwa dyskusja na temat przezwyciężenia rozłamu wśród proletarjatu, rozłamu na socjalistów i komunistów. We Francji grupa t. zw. „pupistow“ gorliwie pracuje nad zjednoczeniem, urządza wspólne konferencje it.d. — narazie bez rezultatu. Tymczasem kryzys światowy i atak faszyzmu stawiają sprawę jedności z całą siłą na porządku dziennym: nic tak nie wzmacnia faszyzmu, jak tragedja proletarjackiego rozłamu.

Przytoczymy dziś jeden z ciekawych głosów ostatniej doby w omawianej sprawie. W styczniowym zeszycie berlińskiego **„Gesellschaft“** zabiera głos w sprawie jedności tow. **Schifrin,** jeden z wybitnych niemieckich socjalistycznych publicystów; artykuł jest zatytułowany **„Drogi wyjścia z rozłamu“.**

Autor zwraca uwagę na to, iż problem jedności jest problemem przedewszystkiem **niemieckim.** W innych bowiem krajach dzisiaj komuniści nie reprezentują poważnej siły politycznej, raczej — podupadają: naprzykład tuż po wojnie światowej bardzo silnemi posterunkami komunizmu były partje komunistyczne we **Francji** i w **Czechosłowacji.** Ale od tego czasu ta ofenzywa komunistyczna się załamała. W maju 1928 r. komunistyczna partja francuska zdobyła jeszcze 63% w porównaniu do 100% głosów, oddanych na socjalistów; w maju 1932 — tylko 39%. Tak samo w **Czechosłowacji** — niegdyś „Komintern“ wiązał z czeskim komunizmem wielkie nadzieje, ale nie nadługo.

Inaczej jest w **Niemczech.** Komuniści 6 listopada 1932 otrzymali już 82% głosów w porównaniu do 100% głosów socjalistycznych, podczas gdy 20 maja 1928 — tylko 36%. Pozatem zasługuje na uwagę, iż komuniści **dość równomiernie** rozwinęli się w całym kraju, czego przedtem nie było. Uzyskali wpływy wśród bezrobotnych. W niektórych ośrodkach są silniejsi od socjalistów, jak na zachodzie (nad Renem) i w Berlinie. W ten sposób w Niemczech odbywa się walka komunistów z socjalistami o **hegemonję wśród proletarjatu.** Tego niema w żadnym kraju na zachodzie.

Ten głęboki rozłam w obliczu wzmagającego się faszyzmu i reakcji pociąga za sobą wprost groźne skutki. Co czynić? **Schifrin** przedewszystkiem zwraca uwagę, że zdobycze komunistów — to są przedewszystkiem zdobycze w **nastrojach,** zdobycze wyborcze; komunizm niemiecki posiada jednak niezdolny aparat funkcjonarjuszy i marne kierownictwo. Sami komuniści o tem wiedzą: np. sekretarz „Kominternu“ **Kuusinen** oświadczył na ostatniej egzekutywie „Kominternu“, że nawet w Niemczech komunizm nie jest dostatecznie przygotowany do decydujących walk.

Schifrin cytuje znaną czytelnikom polskiej prasy socjalistycznej mowę **Bauera** na ostatnim zjeździe S. D. Austrji, w której to mowie tow. **Bauer** wyrażał nadzieję na możliwość zbliżenia się Międzynarodówki Socjalistycznej z „Kominternem“, gdy zewnętrzne niebezpieczeństwa dla Rosji sowieckiej zmuszą ją do zaapelowania do pomocy socjalistów. Otóż **Schifrin** nie zgadza się ze stanowiskiem **Bauera:** „Wątpię, żeby narysowane przez **Bauera** perspektywy były realne“. Albowiem kierownictwo „Kominternu“ znajduje się w Rosji sowieckiej, zupełnie obce rzeczywistości i nie podlega zupełnie wpływowi komunistycznych mas Europy. Wszystkie najbardziej fałszywe hasła europejskich komunistów były podyktowane przez rosyjskie kierownictwo „Kominternu“. Wobec tego **Schifrin** nie wierzy, aby Rosja sowiecka, która właśnie czyni kapitalistycznym państwom wielkie ustępstwa, zechciała ustąpić w czemkolwiek Socjalistycznej Międzynarodówce,—chociażby w sprawie teroru wobec rosyjskich socjalistów albo w sprawie rozłamu w europejskim proletarjacie.

Niemniej przeto autor uważa, iż socjalizm winien **śmiało wystąpić** wobec **komunistycznie nastrojonych robotników z hasłem jedności,** wskazując im przeszkody, **stawiane przez komunistów.** Przypomnijmy, co pisał wódz francuskich socjalistów, tow. Leon **Blum** w **„Populaire“** w dniu francuskich wyborów parlamentarnych:

„Powinniśmy mieć przed swojemi oczyma *potężną polityczną wizję* — jakby świat wyglądał, gdyby nieszczęsny rozłam nie osłabił klasy robotniczej. W tym wypadku faszyzm we Włoszech nigdyby nie zdobył władzy; wzrost niemieckiej reakcji byłby niemożliwy, a niemiecki socjalizm stałby u steru; we Francji zjednoczony socjalizm byłby najsilniejszym czynnikiem w politycznem życiu kraju“ i t. d.

Otóż tę potężną wizję należy rzucić w komunistyczne masy i zwrócić im uwagę na te szalone koszta rozłamu, które płaci proletarjat **za komunistów.**

Autor przypomina ofiarną, ale skuteczną w swoich konsekwencjach i mądrą taktykę francuskich socjalistów, zastosowaną przy wyborach: z trzynastu komunistycznych posłów we Francji dziesięciu zostało wybranych tylko dzięki socjalistycznej pomocy przy wyborach. Natomiast komunistyczna partja wskutek swej zbrodniczej taktyki utrzymania demonstracyjnych kandydatów, spowodowała upadek 13 socjalistów. „Ta taktyka wyborcza ogromnie wzmocniła moralny i polityczny autorytet“ partji socjalistycznej, zaś **komunistów całkowicie skompromitowała“.**

Otóż niemiecka socjalna demokracja, która — nawet według opinji jednego z wodzów „Kominternu“, **Piatnickiego** — jest „najsilniejsza i najbardziej zdolną do manewrowania socjalistyczną partją świata“, winna stanowczo wystąpić wobec proletarjatu z hasłem jedności — chociażby **wbrew kierownictwu K. P. D.** (komunistycznej partji). Obecnie niemiecka socjalna demokracja przeszła do radykalnej taktyki; to też dzisiejszy wódz „Kominternu“, **Manuilskij,** oświadczył, iż nowa taktyka, proklamowana przez **Welsa** w Niemczech, oraz oświadczenie **Vanderveldè'a,** iż niema już drogi do polityki koalicyjnej, „ogromnie utrudniają komunistom walkę z socjalną demokracją“.

Tyle w swoim artykule tow. **Schifrin.** Przytaczamy ten głos, gdyż jest ciekawym przyczynkiem do problemu niezwykłej wagi. Autor stanął mniej więcej na tem samem stanowisku, co niżej podpisany, gdy niedawno pisał o problemie jedności. Zdaje mi się tylko, że zbytnio koncentruje zagadnienie w Niemczech i lekceważy je w innych krajach. Jest to zrozumiałe u **Schifrina,** ale niesłuszne. Zgoda, że w innych krajach komunizm nie przedstawia wielkiej siły, ale **negatywnie jest czynnikiem poważnym,** gdyż proletarjat dezorganizuje, zniechęca i nie pozwala mu wystąpić z należytą siłą.

Dyskusja na temat jedności toczy się dalej. Będziemy informowali czytelników o ciekawszych głosach w tej polemice.

Kazimierz Czapiński.

Samosąd nad złodziejami w piwnicy
Dwie osoby ranne

Przy ul. Marszałkowskiej 105 właściciel mieszczącego się tam hotelu „Krynica" zaobserwował, że już od kilku miesięcy ginie mu systematycznie z piwnicy węgiel. W ciągu dwóch miesięcy stwierdził on brak 8 ton węgla.

W nocy z soboty na niedzielę jeden z obserwatorów hotelu zauważył, że do piwnicy weszło dwóch mężczyzn. Po pewnym czasie usłyszano podejrzane szmery, dochodzące z piwnicy. Postanowiono sprawców kradzieży ująć na gorącym uczynku. Boy hotelowy Marjan Czelim udał się po policjanta; numerowy Mieczysław Sobczak uzbroił się w młotek, a portjer Władysław Ciborowski zabrał szyberek, poczem udali się wszyscy do piwnicy. Ponieważ drzwi do korytarza były zamknięte, wyważono je. W korytarzu przy świecy zastano: 20-letniego **Teodora Bednarczyka, Moszka Lermana** oraz 21letniego **Władysława Sakowskiego,** pomocnika dozorcy.

Okazało się, iż dwie deski w piwnicy hotelowej zostały oderwane, na korytarzu zaś znajdowało się około 50 kg. węgla. Pracownicy hotelowi rzucili się na sprawców kradzieży, bijąc ich po głowach i twarzach dopiero nadbiegły policjant zapobiegł dalszemu samosądowi.

Bednarczyka, który otrzymał trzy rany głowy, i Sakowskiego — z taką raną lewego ucha, policjant przewiózł na stację Pogotowia, a następnie do 8 kom., gdzie pozostali w areszcie. Bednarczyk przyznał się do kradzieży.

Z ŻYCIA PARTJI

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY W. OKR dziś o godz. 6.30 wiecz., ul. Długa 19.

T. U. R.

Poniedziałek 30 b. m., godz. 7.
Kurs prelegentów. Warecka 7.
Wtorek, 31 b. m., godz. 7.

ODCZYT u DRUKARZY. W Związku Drukarzy (Miodowa 6) odbędzie się staraniem TUR odczyt z przezroczami prof. Wł. Gumplowicza: „Indje".

Kalendarzyk Młodego Robotnika

wydany przez Komitet Centralny Org. Młodz. TUR, winien znaleźć się w ręku każdego działacza robotniczego.

Jest to jedyny kalendarzyk robotniczy.

Cena 60 gr. Do nabycia w Sekretarjatach Org. Młodz. TUR., Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9, i Sekretarjacie K. C. O. M. T. U. R, Warecka 7. Przy zamówieniach ponad 10 egz. rabat.

Koncert—Dancing dla bezrobotnych

Dnia 2 lutego r. b. Międzyzwiązkowy Komitet Pomocy Bezrobotnym Pracownikom Umysłowym w celu zdobycia środków finansowych na pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych pozbawionych wszelkich środków egzystencji, którymi opiekuje się już od roku 1931, urządza Koncert - Dancing z atrakcjami artystycznemi w gmachu Związku Handlowców, Sienna 16.

Początek Koncertu rozpocznie się o godzinie 17-ej.

Bilety nabywać można w Zrzeszeniach Pracowników Umysłowych oraz w Sekretariacie Komitetu, ul. Sienna 16. w dniu Koncertu przy wejściu od godz. 15-tej.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Rajski ptak" z Dolores del Rio.
ADRIA: „Kobieta z Monte Carlo".
APOLLO: „Romeo i Julcia".
ANTINEA: „Szary dom" i „Radjostacja W W P"
BAJKA: „Djabelski wąwóz" i „Dzielnice emigrantów z Nowego Jorku".
COLOSSEUM: „Rome Express".

COLOSSEUM MAŁE: „Akordy miłości".
CASINO: „10 proc. dla mnie".
CAPITOL: „Dzielny wojak Szweik" „Quick".
CRISTAL: „Na perskim rynku" i „Nieuchwytna szajka".
EUROPA: „Pokonani zwycięzcy".
FAMA: „Na rozkaz kobiety".

FORUM: „Człowiek, którego zabiłem".
FILHARMONJA: „Podróż poślubna we troje".
HELJOS: „Sto metrów miłości".
HOLLYWOOD: „Serca na rozdrożu".
KOMETA: „Biała odaliska" i rewja.

LOS: Do 8 dla młodzieży „Flip i Flap za kratami". Od 8 dla dorosłych „Wesoły porucznik".
LUX: „Tajemnica nocy balowej".
MAJESTIC: „Noce portowe"

MASKA: „Wszystko dla dziewczyny" i „Kohn i Kelly jako specjaliści od rozwodów".
MIEJSKI: „Pieśń nocy".

METROPOLIS: „Szaleńcy". Na scenie fakirzy.
MEWA: „Kobiety nie do małżeństwa". i „Poskromienie flirciarki".
MIRAŻ: „W szponach czerezwyczajki".
OAZA: „Puszcza".
PAN: „Symfonja 6 milionów".
PALACE: „Siostra Angelika".

ROXY: „Księżna łowicka".
SOKÓŁ: „Rasputin" i „Szalona hrabianka".
STYLOWY: „Dobroczyńca ludzkości".
SPLENDID: „W każdym porcie dziewczyna"
TRIANON: „Precz z miłością".
TOMBOLA: „Blond Wenus"
TON: „Księżna Łowicka".
UCIECHA: „Głos pustyni.".

WIADOMOŚCI SPORTOWE

MECZE HOKEJOWE W WARSZAWIE

Rewanżowy mecz hokejowy, rozegrany pomiędzy AZS a Legją, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0, 1:1, 0:0).

AZS wystąpił w pełnym składzie wzmocnionym Adamowskim i Kowalskim. Legja grała bez kontuzjowanego Materskiego. Gra była przez cały czas równorzędna. Pierwszą bramkę strzelił Pastecki dla Legji, wyrównał Werner dla AZS.

Na torze hokejowym Warszawianki w meczu decydującym o mistrzostwo klasy B okręgu warszawskiego Warszawianka zwyciężyła Skrę 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

Jedyna, decydująca o zwycięstwie i mistrzostwie Warszawy, bramka padła w 5-ej minucie gry, w czasie zamieszania. Strzelcem był Przedpełski. W drugiej i trzeciej tercji Skra ma dużą przewagę, ale Warszawianka muruje bramkę i utrzymuje wynik 1:0 do końca.

Gra była b. ostra. Zawody prowadził p. Żebrowski.

W towarzyskim meczu hokejowym Skra II pokonała Spartę w stosunku 7:2 (2:1, 3:1, 2:0). Bramkami podzielili się: Borkowski (4), Nagot (2) i Rozalski II (1). Przez cały czas, jak zresztą wskazuje wynik, zaznaczyła się bezapelacyjna przewaga zwycięzców.

WARSZAWA POKONAŁA WILNO W HOKEJU LODOWYM.

Wieczorem rozegrany został międzymiastowy mecz hokeja pomiędzy zespołami Warszawy i Wilna, zakończony zwycięstwem Warszawy w stosunku 3:1 (1:0, 1:0, 1:1).

Bramki dla Warszawy uzyskali: Odrowąż, Kryger i Pastecki.

NA TORACH HOKEJOWYCH POLSKI

ŁKS ZWYCIĘŻA MAKABI 22:0!

W Łodzi w zawodach hokejowych o mistrzostwo okręgu ŁKS pokonał Makabi w stosunku 22:0! Wynik ten byłby niewątpliwie wyższy, gdyby Makabi nie zdezerterowała przed końcem gry.

ŁKS ukończyła już wszystkie swoje rozgrywki, zdobywając na 5 spotkań wszystkie możliwe 10 punktów i stosunek bramek 44:2

DRUGIE ZWYCIĘSTWO SOKOŁA NAD CRACOVIĄ.

W dalszych rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego Sokół odniósł drugie zwycięstwo nad Cracovią, bijąc ją 2:1 (2:0, 0:0, 0:1).

Na pierwsze miejsce w rozgrywkach wysunął się znowu Sokół — 8 pkt. przed Cracovią 6 pkt.

Ł. K. S. WALCZYĆ BĘDZIE W MISTRZOSTWACH POLSKI.

Wczoraj rozegrany został w Toruniu eliminacyjny mecz hokejowy pomiędzy mistrzem Łodzi ŁKS a mistrzem Torunia TKSZ o prawo udziału w mistrzostwach Polski, które się odbędą w Krynicy. Zwyciężył niespodziewanie ŁKS w stosunku 3:1 (0:0, 2:0, 0:1).

ŚLĄSKIE TOWARZYSTWO ŁYŻWIARSKIE — MISTRZEM ŚLĄSKA.

W meczu finałowym hokejowym o mistrzostwo Śląska, Śląskie Towarzystwo Łyżwiarskie pokonało prowadzący w tabeli Cieszyński Klub Hokejowy 2:0 (1:0, 1:0, 0:0). Dzięki temu zwycięstwu, Śląskie Towarzystwo Łyżwiarskie zdobyło ostatecznie tytuł mistrza Śląska.

DRUGA PORAŻKA BOKSERÓW HEROSU BERLIŃSKIEGO

Wczoraj w gmachu Cyrku odbył się drugi z kolei występ pięściarzy berlińskiego Herosu, którzy tym razem walczyli z zespołem kombinowanym CWS Warszawa—IKP Łódź

Mecz przyniósł nową porażkę berlińczykom, w stosunku jeszcze wyższym, niż spotkanie sobotnie. Berlińczycy przegrali w stosunku katastrofalnym 2:14, nie wygrywając ani jednej walki, a jedynie wywalczając z trudem dwa remisy.

W poszczególnych walkach zwyciężyli: w muszej: Czapla (Heros) traci dwa punkty z powodu nadwagi. W spotkaniu towarzyskiem uzyskuje zwycięstwo punktowe nad Wieczorkiem. W koguciej: Śmiech (CWS) bije na punkty Neumana. W piórkowej Goss (CWS) wypunktował Jonschkera W lekkiej: Banasiak (IKP) pokonał na punkty Sachsa. W półśredniej: Garncarek (IKP) wywalczył remis w walce z Lütkem. W średniej: znakomity Chmielewski (IKP) zmusił Hoffmana do poddania się na początku drugiej rundy. W półciężkiej Karpiński (CWS) wygrał z Glogowskim przez poddanie się tego ostatniego na początku drugiej rundy W ciężkiej Krenc (IKP) uzyskał remis w walce z Blaurockem.

Niemcy zaprezentowali się naogół słabo. Zainteresowanie meczem ogromne. Cyrk wypełniony był publicznością całkowicie.

WALNE ZABRANIE SKRY

Walne zebranie największego i najstarszego klubu robotniczego w Warszawie **R. K. S. Skra** wybrało nowy zarząd, do którego weszli tow. tow. **Błaszczyk, Krawczyk, Maciejewski, Smosarski J., Zawadzki, Rusek W., Kalinowski, Grzesik i Piasecki.**

Długoletni prezes Skry, tow. dr. Jerzy **Michałowicz,** z powodu nawału pracy zrzekł się stanowiska i wszedł jedynie do Sądu Honorowego. Honorowym prezesem klubu został prof. dr. Mieczysław **Michałowicz.**

POLSCY NARCIARZE ZAGRANICĄ

SUKCES NASZYCH NARCIARZY NA WĘGRZECH.

W drugim dniu mistrzostw narciarskich Węgier rozegrany został bieg zjazdowy na 2200 mtr. Startowało 30 zawodników z Polski Węgier i Czechosłowacji.

Pierwsze miejsce zajął Igloi (Węgry) w czasie 3:38,2 s. Legierski, najlepszy z Polaków, zajął drugie miejsce w czasie 3:39.4.

W trzecim i ostatnim dniu zawodów — w konkursie skoków pierwsze miejsce zajął Kolesar (skoki 26 i 25 mtr., nota 233,10 pk.) przed Górskim.

Mistrzostwo Węgier zdobył Marusarz, mając 556,62 pkt., przed Legierskim — 651,3 pkt., 3) Górski 628,32 pkt.

POLACY NA NARCIARSKICH MISTRZOSTWACH JUGOSŁAWJI.

W sobotę i niedzielę rozegrane zostały międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Jugosławji w Bohinie.

W zawodach tych Polacy uzyskali szereg znakomitych wyników, szczególniej w konkursach skoków, gdzie uplasowali się na pierwszych miejscach, startując w silnej konkurencji zagranicznej.

W biegu na 18 klm pierwsze miejsce zajął Czech Simunek w czasie 1 godz. 20 m. 10 s. Czwarte miejsce wywalczył Bronisław Czech w czasie 1 g. 23 m. 7 sek. Pozostali nasi zawodnicy zajęli następujące miejsca: Stanisław Marusarz — szósty, Andrzej Marusarz dziewiąty, jedenastym był Łuszczek, a Berych — dwunastym

W konkursie skoków do kombinacji na pierwszem miejscu uplasował się Simunek (44 mtr. 14) przed Stanisławem Marusarzem (43 25 mtr.) i Łuszczkiem.

W otwartym konkursie skoków pierwszym był Polak Łuszczek (47 mtr.) przed Stanisławem Marusarzem.

KONFLIKT W WARSZ. SPORCIE KOLARSKIM

W odpowiedzi na zarządzenie Pol. Zw. Zaw. Kolarskich, rozwiązujące zarząd Warsz. Okr. Kolarskiego i udzielające temuż zarządowi nagany za nieudolność organizacyjną, zarząd Warsz. Okr. Kolarskiego przesłał odpowiedź, w której 1) nie przyjmuje do wiadomości zarządzenie PZTK o rozwiązaniu, gdyż zarząd PZTK nie ma prawa rozwiązywać okręgu, a może jedynie zawiesić jego zarząd. Kompetencję rozwiązania okręgu posiada wyłącznie walne zebranie PZTK. 2) zarząd WOZK nie przyjmuje do wiadomości nagany, gdyż statut PZTK nie przewiduje kar za nieudolność organizacyjną okręgów.

ZAWODY PŁYWACKIE W WARSZAWIE

Na krytym basenie AZS-u odbyły się międzyklubowe zawody pływackie, które ujawniły świetną formę Bocheńskiego i Szrajbmana i przyniosły szereg rewelacyjnych wyników, w tem trzy nowe rekordy Polski. Rekordy te nie będą jednak uznane ze względu na to, że tor krótszy był o 5 mtr. od przepisowego.

Poza konkursem rozegrany został bieg na 200 mtr. stylem klasycznym panów, który stanowił rewelację dnia. Pierwsze miejsce zajął i nowy rekord Polski ustanowił Szrajbman (niestowarzyszony) 2:56.4 sek., a po drodze pobił rekord Polski na 100 mtr. wynikiem 1:21,6 sek. Rekord na 200 mtr. jest zakrojony na europejską skalę.

W meczu piłki wodnej AZS I pokonał drużynę Delfina 7:0 (4:0).

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY

W JEŹDZIE SZYBKIEJ.

Wczoraj na torze lodowym Polonji zakończone zostały zawody w jeździe szybkiej na lodzie o mistrzostwo Warszawy.

W biegu pań na 1000 mtr. Lena uzyskała czas 2:14.4 sek., a na 3000 mtr.—7:08 sek.

W biegu panów na 1500 mtr. i 10 000 mtr. zwyciężył Kalbarczyk w czasie 2 m. 48,2 s. i 20 m. 30,8 sek.

W punktacji ogólnej mistrzostwo Warszawy zdobył Kalbarczyk, sumując 230,97 pkt.

W JEŹDZIE FIGUROWEJ.

Mistrzostwo panów zdobył Staniszewski, mając punktów 18.137.

Mistrzostwa parami zdobyła doskonała para Rudnicka — kpt. Theuer (10.92 pkt.).

Mistrzostwo pań zdobyła Śniadecka.

Walne zebranie Kl. W. „Wisła"

Odbyło się roczne zebranie ogólne Klubu „Wisła". Sprawozdanie z działalności sportowej, wygłoszone przez kapitana sport. p. W. Zajączkowskiego, spotkało się z powszechnym aplauzem. Niemniej piękny plon zawierały sprawozdania: żeglarskie i turystyczno - kajakowe.

Dokonano wyborów uzupełniających do Zarządu, który ukonstytuował się następująco: inż. B. Rogaczewski — prezes, E. Bernatowicz — wiceprezes (sprawy sportowe), Z. Hartman—wiceprezes (sprawy gospodarcze), W. Zajączkowski — kapitan sportowy, C. Kieliszczyk — sekretarz, E. Jachieć — skarbnik, R. Jasiński — naczelnik przystani, B. Kożuchowski — gospodarz, Wł. Grzelak — ref. propagand., Z. Pomijalski—księgowy i przew. Sekcji turyst. - kajak., H. Szymański — kamandor Sekcji żeglarskiej, T. Szretter — zast. kapitana sport., S. Lewiński — zast. sekret. R Przybylski—zast. naczeln. przyst., S. Bronikowski — zast. gospod., L. Bielawski — czł. zarządu.

Zebranie miało przebieg nacechowany życzliwością i uznaniem dla władz klubu

Doroczny reprezentacyjny bal „Wisły" odbędzie się w sobotę dn. 4 lutego, jak zwykle w salonach Kasyna Urzędników Państwowych (Nowy Świat 67). Bal „Wisły", posiadający tradycję zabawy z werwą, i tym razem doskonale się zapowiada.

Wybuch benzyny w autobusie
Dwie osoby poparzone

Wczoraj o godz. 14-ej na rogu ul. Kłopot i Sierakowskiej, na postoju autobusów międzymiastowych, w autobusie, kursującym na linji **Kałuszyn—Warszawa,** wskutek krótkiego spięcia, nastąpił wybuch benzyny w zbiorniku, znajdującym się nad silnikiem. W jednej chwili buchnęły płomienie. Właściciel autobusu 26-letni **Matys Gelbart,** starając się płomienie ugasić, doznał poparzenia II-go stopnia twarzy i przedramion. Pasażerka 24-letnia **Bela Mielnikowa** (Radzymińska 20), która ratowała swój bagaż, doznała poparzenia II stopnia twarzy i prawej ręki.

Płomienie ugasili kierowcy i właściciele innych autobusów. Uszkodzone zostało obicie i dach wozu.

Powódź i ciemności
w gmachu telefonów międzymiastowych

Przy ul. Barbary 2/2a (Poznańska 29) w gmachu państwowych telefonów międzymiastowych poczt i telegrafów, wczoraj o godz. 5-ej w całym gmachu zgasło światło. Po sprawdzeniu okazało się, iż nastąpiło krótkie spięcie w miejscowym transformatorze, wskutek zalania go, oraz wszystkich pustych suteren, wodą na wysokość około pół mtr. O wypadku zawiadomiono niezwłocznie inspekcję wodociągów i kanalizacji, pogotowie techniczne elektrowni warszawskiej, a następnie straż ogniową, celem wypompowania wody.

Jak się okazało, pękła rura wodociągowa od strony ul. św. Barbary, poczem woda dostała się do gmachu przez fundamenty. Straty są nieznaczne.

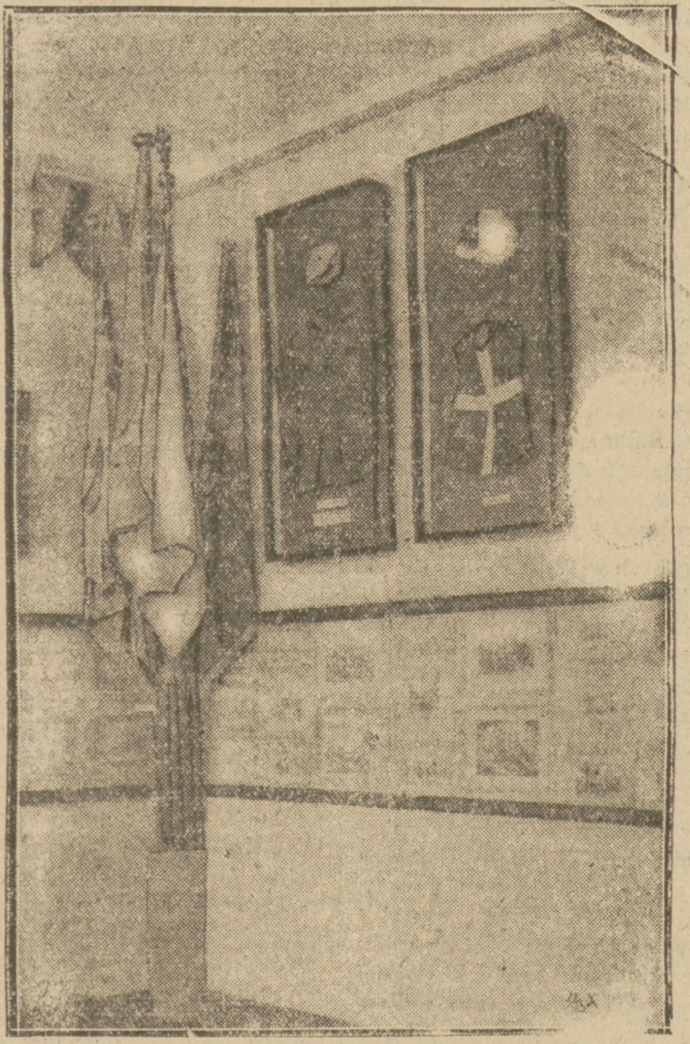
„Czarna kawa" harcerzy

Czerwono - harcerska „Gromada" zaprasza na

„CZARNĄ KAWĘ"

do sali klubowej Z. Z. K. („Ateneum") w środę 1 lutego b. r. Początek o godz. 21-ej W programie recytacje autorów i artystów teatru „Ateneum". Doborowa muzyka. Dochód na „Gromadę". Bilety po 2 zł.

W 70-rocznicę
Powstania Styczniowego



Przed kilku dniami nastąpiło w gmachu Muzeum Narodowego otwarcie wystawy Powstania Styczniowego. Na zdjęciu naszem widzimy fragment wystawy, a mianowicie sztandary powstańców oraz szafy z ich mundurami.

Raid gwiaździsty
do Monte Carlo



W ub. sobotę rozpoczął się doroczny automobilowy raid gwiaździsty do Monte Carlo, zorganizowany przez Międzynarodowy Sporting Club w Monaco. Do raidu zgłosiło się ogółem 120 zawodników z rozmaitych państw, reprezentujących 60 firm automobilowych. Zawodnicy wyjechali z Aten, z Tallina, z Bukaresztu, z Umei, ze Stavanger, z Rygi i Johnogroats. Zawodnicy z Bukaresztu i z Tallina jadą i przez Polskę.

Na zdjęciu naszem widzimy jeden z samochodów uczestniczących w raidzie w czasie przejazdu przez Warszawę.

STAN POGODY

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 30 b. m. dla poszczególnych dzielnic kraju według Państw. Instytutu Meteorologicznego:

Śląsk, Podhale, Tatry, wyż Małopolska, Małopolska wschodnia i Podole: przeważnie pochmurno, miejscami opady. Nocą umiarkowany, dniem lekki mróz. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Pozostałe dzielnice: Naogół pochmurno z zanikającemi opadami. W Wileńskiem możliwe przejaśnienia. Lekki mróz. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Dziś w Radjo

11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.58 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Płyty gramofonowe. 13.20 Komunikat PIM-a. 15.10 Komunikat Inst. Eksportowego. 15.15 Komunikat Gospodarczy. 15.25 Przegląd komunikacyjny. 15.35 Skrzynka pocztowa. 15.50 Płyty. 16.25 Lekcja języka francuskiego. 16.40 Odczyt. 17.00 Utwory na fortepjanie. 17.30 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 17.35 Pieśni w wykonaniu Marji Lestuzzi. 18.00 Muzyka lekka. — 18.50 Rozmaitości 19.20 Skrzynka pocztowa. 19.30 „Na widnokręgu". 19.45 Dziennik Radjowy. 20.00 Skrzynka pocztowa 20.15— Opera z płyt gramofonowych „Gioconda" A. Ponchielli'ego w wyk. zesp. teatru „La Scala" w Medjolanie. 22.50 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczn z „Adrji".

Z Filharmonji

ARTUR HONEGGER.

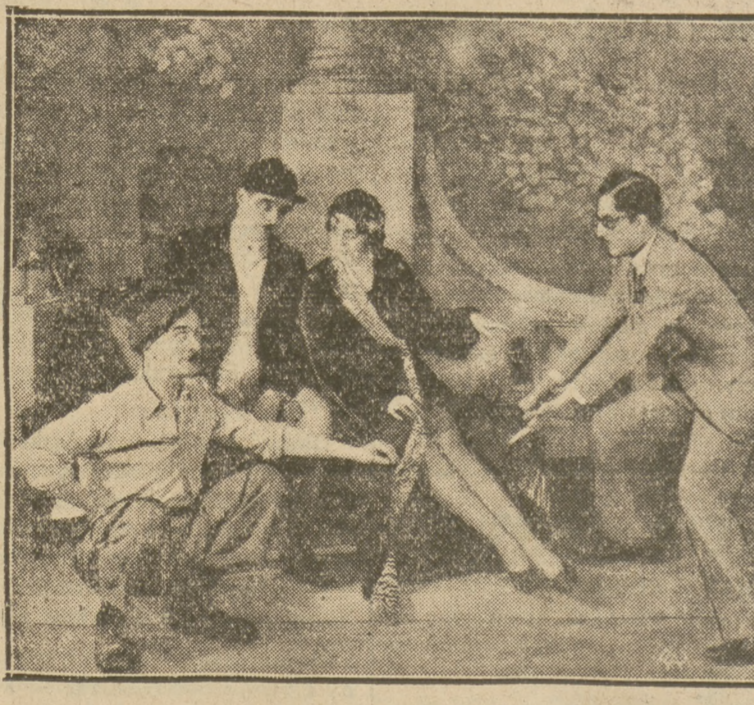
Z pomiędzy licznych dzisiaj młodych kompozytorów, sprowadzających swą nieskomplikowaną ideologję artystyczną do ryzykownego aforyzmu: „muzyka — to ja" — Honegger cieszy się większą popularnością, niż inni. Nie u nas wprawdzie, ale w Hawrze, gdzie się urodził, w Zurychu, w Paryżu, gdzie kończył studja.

Kompozycje jego prędko znajdują wykonawców i nakładców. Wcześniejsze z nich, jak: „Pastorale d'été", „Króla Dawida", cechują jeszcze wpływy szkoły Vincent d'Indy'ego, późniejsze, które nam właśnie zaprezentowano na piątkowym koncercie filharmonicznym, należy zakwalifikować do obozu skrajnego radykalizmu muzycznego. Huki, szmery, zgrzyty, naśladowanie „natury", sportowa gonitwa dźwięków, podniecana modnemi efektami jazzbandowemi — to główne atuty kompozytora.

Miejsca ciche, piana, wytrzymuję się łatwiej. To też prawdziwie ożywcze wrażenie wywołało zakończenie symfonji (1930 r.) jednego z ostatnich utworów Honeggera i może najciekawszych ze strony treści i techniki orkiestrowania. Koncert wiolonczelowy, w pełnem poświęcenia wykonaniu p. *Kaz. Wiłkomirskiego,* był mniej wymowny, niż fortepianowy. Zręczne zakończenie tego ostatniego przypominało Prokofiewa i dla swoich zalet jazzowych było bisowane.

Dyrygował sam kompozytor, ograniczając się przeważnie do wybijania rytmu prawę ręką. Nie mogło to oczywiście dobrze wpłynąć na wykonanie *H. D.*

Z teatru Letniego



Na zdjęciu naszem widzimy scenę z wystawionej sztuki p. t. „Uśmiech hrabiny". W scenie tej biorą udział: Grabowski, Hnydziński, Gorczyński i Roland.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Ostatnie dni sztuki „Kapitana z Koepenick". W próbach „Major Barbara" B. Shawa z Jaraczem w roli głównej. Reżyseruje Edmund Wierciński.

Z OPERY. Dziś opera nieczynna. Jutro akademja.

TEATR NARODOWY. Dziś nowa sztuka J. Szaniawskiego „Most".

TEATR NOWY. Dziś i przez kilka wieczorów po cenach zniżonych „Skąpiec" Moljera.

TEATR LETNI: Dziś nowa komedja Stefana Krzywoszewskiego „Uśmiech Hrabiny"

TEATR POLSKI gra codziennie świetną sztukę Passeura p. t. „Kobieta która kupiła męża".

TEATR KAMERALNY. Ostatnie dni „Dziewcząt w mundurkach" Chrysty Winsloe.

„BANDA" W TEATRZE MAŁYM. Dziś operetka „Piękna Galatea" z Zulą Pogorzelską w roli głównej.

TEATR MORSKIE OKO. **Dziś rewja** w 20 obrazach p. t. „Dodatek Nadzwyczajny".

TEATR „8.30" (Mokotowska 73) daje dziś premjerę prasową operetki Oskara Straussa „Kobieta, która wie czego chce" z Heleną Makowską w roli tytułowej.

Jutro powtórzenie premjery prasowej. Początek o 8.30. W czwartek dn. 2 b. m. o g. 4 m. 30 „Peppina" Stolza.

TEATR ARTYSTÓW. Zespół Teatru Artystów niniejszem stwierdza, że zmuszony został do zawieszenia przedstawień w Teatrze z przyczyny od niego niezależnych.

TEATR „8.30". Gra ostatnią nowość Oskara Straussa p. t. „Kobieta, która wie czego chce".

TEATR im. ŻEROMSKIEGO (Karowa 18 w podziemiach). Dziś komedja Leczyckiego „Manekin zazdrości".

TEATR REWJI „MIGNON". Dziś rewja p. t.: „Za złocisza naokoło świata".

TEATR „BOMBA" (Zamojskiego 20). Dziś rewja p. t.: „Aż do skutku".

KONCERT WĘGIERSKI. Laureatka konkursu szopenowskiego, p. *Lily Herz,* oraz śpiewak koncertowy, p *Mikołaj de Matuska,* brat posła węgierskiego w Warszawie, który już kilka razy wystąpił w naszej stolicy, wystąpią w środę 1-go lutego o godz. 8.15 wiecz. w sali Konserwatorjum (Okólnik 1). Program wielce urozmaicony składa się z tuworów Brahmsa, Chopina, Kelena, Bartoka, Kodalya, Schuberta etc.

CYRK STANIEWSKICH. Riko - Alex — królowie śmiechu na czele 16 atrakcji. Codziennie dwa przedstawienia: 4.30 popoł. i 8.15 wiecz.

WIESŁAW WOHNOUT.

O pewnej myśli Karola Stryjeńskiego

(Dokończenie).

Ot teraz stała się taka rzecz niewiarogodna. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wstrzymał **bezprawnie** wypłatę ustawowych zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych pozbawiając tysiące rodzin pracowniczych ostatniej pomocy, jaką państwo zobowiązało się im okazać i nie odezwał się ani jeden głos z szeregów pisarzy, któryby fakt ten napiętnował Przewiduję zarzut jaki może spotkać tę moją pretensję. Przecież — powiada się — czasy kiedy literatura spełniała zastępczo funkcje instytucyj publicznych, kiedy głos pisarza zastępował głos Sejmu, należą już do przeszłości i nie można żądać by pisarz stanowił swego rodzaju wsiowy dzwon alarmowy, którym w razie pożaru potrząsa lada chłystek — nie można wymagać, aby w każdej sprawie zabierali głos poeci, mający swoje funkcje i swój zakres działania. Zdaje mi się, że pogląd ten jest **całkowicie błędny.** Pisarz współczesny **musi mieć ścisły związek z życiem** — było tak zresztą zawsze, namiętności polityczne, prądy **społeczne,** zagadnienia prawne, rozpłomieniały zawsze serca pisarzy i tylko my, patrząc na ich dzieła z oddalenia, nie zdajemy sobie często sprawy jaki to **konkretny** fakt zapłodnił ich wyobraźnię, jaka to **rzeczywista** krzywda, zbrodnia, czy ofiara, przetworzona **została** na dzieło sztuki. Pogrzebmy jednak nieco w przeszłości, przeczytajmy trochę pamiętników, listów, słowem **wszelkich** t. zw. źródeł służących do poznania epoki, a **zawsze** z pod wyblakłego atramentu wyskrobiemy krew serdeczną ówczesnych ludzi. Zawsze, to znaczy **we wszystkich dziełach prawdziwego talentu!** I nie może być inaczej. Pisarz, który nie płonie ogniem miłości i nienawiści który na czarne nie mówi poprostu „czarne", a na białe „białe", — który w stosunku do namiętności życia stara się przybrać jakąś „ponadprzyziemną" pozę kieszonkowego **Hamleta,** mniej jest podobny do prawdziwego Hamleta niż do przemiłej p. **Modzelewskiej,** która śpiewa „i chciałabym i boję się — potrafiłabym i boję się"... Znowu przychodzą mi na myśl uwagi **J. N. Millera** o napisaniu i... odwołaniu głośnego wiersza „Do prostego człowieka" przez p. **Tuwima..** I chciałabym i...

Punktem wyjścia tego feljetonu była uwaga **Karola Stryjeńskiego** o szpitalnictwie:

— Jest jeszcze jedna dziedzina, o której nie miałem pojęcia, a którą postanowiłem zająć się, kiedy tylko wyzdrowieję — to szpitalnictwo.

Karol Stryjeński nie wyzdrowiał. Nie zajmie się już więc tą dziedziną, o której — jak pisze — nie miał pojęcia. Nie tylko on nie miał pojęcia. — **My wszyscy nie mamy pojęcia.** My, to znaczy ludzie zdrowi. Stykamy się z nią, poznajemy ją, zwykle dopiero wtedy, gdy już jest zapóźno. Jak Stryjeński. A tymczasem dziedzina ta już nie woła. ale krzyczy wielkim głosem aby —prócz specjalistów — zajęli się nią ludzie — jakby ich tu określić? — no: nic, poprostu **ludzie.** Właśnie — **zwyczajni ludzie.** Nie specjaliści i nie urzędnicy, ale ludzie. I to nie drogą jakiejś wielkiej ankiety, czy komisji, ale całkiem zwyczajnie, wchodząc do poczekalni,, ku okienku. w kolejce, wśród tych, — którzy potrzebują pomocy. Rozmawiałem o tem z p. **Michałem Choromańskim** autorem znakomitej książki wydanej u Gebethnera p. t.: **„Zazdrość i medycyna"** i z rozmów tych wyniosłem potwierdzenie moich przypuszczeń: za białemi murami szpitali i lecznic połowę nieszczęść dałoby się złagodzić **przez gruntowną reformę służby szpitalnej, reformę nie techniczną, ale — psychiczną.**

Poznałem w czasie grypy jednego takiego np. lekarza, który zapytany przezemnie czy jest lekarzem kasowym w danym rejonie (nie znałem go bowiem dotychczas) **uczuł się tem pytaniem dotknięty.**

— Skądże znowu! Za wysokie zajmuję stanowisko, abym pracował w kasie chorych...

Trzeba było słyszeć ten ton, jakim wypowiedział słowa „w kasie chorych"!

— Czemuż w takim razie zawdzięczam pańskie odwiedziny? — zapytałem — ja wezwałem lekarza kasowego.

— Zostałem „donajęty" — odpowiedział miły pan doktór — na czas grypy, bo kasowi lekarze nie mogą sobie poradzić, ale tak na stałe, skądże znowu!

— Nie sądzę, aby stanowisko lekarza w kasie chorych było czemś tak bardzo ubliżającem — usiłowałem replikować — wręcz przeciwnie, bardzo to jest zaszczytne i piękne zajęcie!

Nie zrozumiał jednak. Machnął ręką, a potem zrobił mi na poczekaniu mały wykład o całym jego zdaniem **nonsensie** (!!) lecznictwa kasowego, które wogóle, co tu gadać, nie umyło się do praktyki prywatnej!...

Zrobiło mi się bardzo nieprzyjemnie i smutno. Lekarz ten był — tak jest! — asystentem uniwersytetu, miał **aspiracje** naukowe, kiedyś pewnie zosanie profesorem i będzie swoje przekonania z przed półwieku wszczepiał w młodych lekarzy, którzy potem pójdą „na posady" — do kas chorych. Czy tutaj nie trzeba aby zabrali głos światli ludzie i zrobili jakieś gruntowne przepłukanie mózgów?! I czy nie powinni tego zrobić właśnie pisarze?

Za czasów samorządu w kasach chorych rozwijała się pięknie **organizacja lekarzy - społeczników,** którzy stanęli na słusznem stanowisku, że lecznictwo społeczne potrzebuje nie tylko okazałych gmachów, laboratorjów, przychodni, lecznic i t. d., ale w równym, a **może w jeszcze większym stopniu uspołecznionych ludzi,** majacych całkiem inne podejście do chorego.

Dziś praca tej organizacji, zdaje się, została przerwana. Tem potrzebniejszy wydaje się obecnie wgląd przedstawicieli opinji publicznej w te sprawy. Może więc ktoś podejmie przedśmiertną myśl **Karola Stryjeńskiego.** To jest także temat literacki...

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.